

(Bez Tytułu)

*W lustrzanej przestrzeni odbita
moja twarz
choć taka sama jednak trochę inna
zmieniona, zniekształcona*

*W lustrzanej przestrzeni odbite
moje oczy
trochę smutniejsze niż zwykle
bardziej rozmyte*

*Oczy – lustrzana przestrzeń duszy
Oczy zbyt prawdomówne, żeby je pokazywać*

*Dlatego wkładam okulary
świetną maskę przed światem
i przed samym sobą.
I patrząc w lustro widzę
okulary nic nie mówiące
tak martwe i przez to
spokojne, wręcz zadowolone*